

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIII.

SOSNOWIEC, CZWARTEK 1 WRZESNIA 1932 R.

Nr. 204.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową

3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.)

| P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

ATAK HITLEROWCÓW NA RZĄD PAPENA KONSTYTUCJA WEIMARSKA W NIEBEZPIECZENSTWIE.

BERLIN, 31.8. Sejm pruski uchwalił wszystkimi głosami przeciwko głosom niemiecko - narodowym Hugenberga wniosek hitlerowców wyrażający naganę Papenowi jako komisarzowi Prus. Tą samą większością przyjęto wniosek socjal - demokratów o uchylenie dekretu w sprawie powołania rządów komisarycznych. Głosami hitlerowców i komunistów przyjęto wniosek zwalniający urzędników państwowych od obowiązku wypełnienia zleceń komisarza Rzeszy. W końcu przyjęto wniosek o natychmiastowe uchylenie wszystkich zakazów prasowych.

Te niemal jednomyślne uchwały Sejmu pruskiego, w których postanowieniu

decydującą rolę odegrali hitlerowcy, są wielkim atakiem na rząd Papena. Najciekawsze, że w tym ataku bardzo silnie się angażują hitlerowcy, którzy pospół z centrum i socjalistami a nawet komunistami biją w podstawy rządu von Papena.

Właściwie, po tych uchwałach, rząd Papena powinien się podać do dymisji, albo też rozwiązać sejm pruski. Jeśli Papen, jak twierdzi wielu, uzyskał od prezydenta Hindenburga, u którego wczoraj bawił, szerokie pełnomocnictwa, to sejm pruski będzie rozwiązany. Walka o władzę w Niemczech i Prusach zaostrza się. Lada godzina muszą nastąpić decydujące rozstrzygnięcia.

ZAMACH?

BERLIN, 31.8. Dziś rano rozeszły się kołach politycznych pogłoski, że wczorajsza konferencja kanclerza von Papena i ministrów Schleichera i Gayla z prezydentem Hindenburgiem w Neudeck przesądziła losy republiki. Wedle tych pogłosek w Neudeck ustalono:

1) udzielenie von Papenowi pełnomocnictw co do rozwiązania Reichstagu na następnej sesji parlamentu, która odbędzie się prawdopodobnie za tydzień.

2) Stanowcze odrzucenie koncepcji gabinetu centrowo - hitlerowskiego.

3) Odroczenie nowych wyborów na rok, wbrew wyraźnym przepisom konstytucji.

4) Bezwzględne wprowadzenie w życie programu gospodarczego von Papena.

Decyzje te uważane są przez polityków umiarkowanych za zupełne złamanie przepisów konstytucji i wprowadzenie w Niemczech ery bezładu państwowego.

CO SĄDZĄ FRANCUZI.

PARYŻ, 31.8. Organ Herriota „Ere Nouvelle” stwierdza, że sytuacja polityczna w Niemczech musi budzić we Francji jaknajwyższe obawy, gdyż Niem

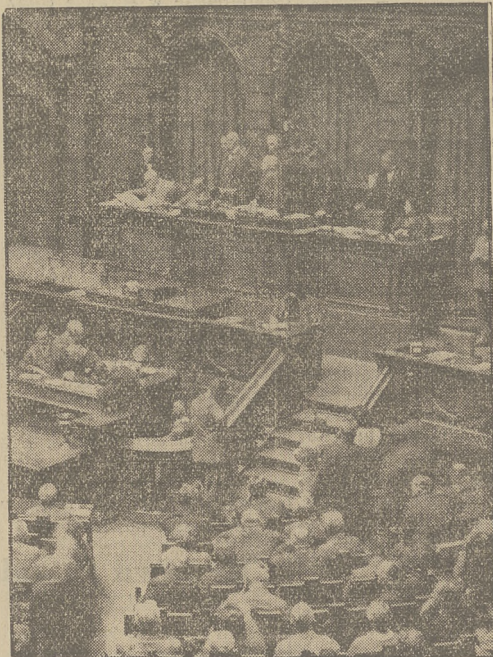
cy nacjonalistyczne, kierowane przez ludzi, którzy wiedzą, do czego zmiierają, są stokrój niebezpieczniejsze od Niemiec Hitlera, prowadzonych przez sztyretowanych postrzębionych politycznych. Widać wyraźnie, że von Papen zmierza do stworzenia z Niemiec potężnego mocarstwa, uzbrojonego na wzór przedwojenny. Te dążności muszą budzić we Francji jaknajwyższy niepokój.

Radykalna „La Republique” konstatuje, że w Niemczech obecnie panuje tylko przemoc i ukryta dyktatura generała Schleichera.

Prasa lewicowa, jak „L'Oeuvre” i „Populaire” stwierdza, iż rząd Rzeszy wchodzi na drogę gwałcenia ustroju demokratycznego. Jeśli socjaliści niemieccy w pojedynku między Hitlerem i Schleicherem nie zachowają postawy neutralnego widza, okaże się, że nie są socjalistami.

TESKNOTY MONARCHYSTYCZNE.

BERLIN, 31.8. Posłowie niemiecko-narodowi z pod znaku Hugenberga zwrócili się do prezydenta parlamentu Goeringa z prośbą o usunięcie flagi republikańskiej, umieszczonej nad pomnikiem cesarza Wilhelma oraz w kuluarach sejmu.



OTWARCIE REICHSTAGU.

Ilustracja nasza przedstawia inauguracyjne posiedzenie Reichstagu w czasie przemówienia komunistki Klary Zetkin, która, jako najstarsza wiekiem posianka, zagała pierwsze posiedzenie.



PREZYDUM REICHSTAGU.

Na pierwszym posiedzeniu Reichstagu dokonano wyboru prezydium. Zostali wybrani: pierwszy z lewej hitlerowiec Göring przewodniczący, w środku centrowiec Esser, pierwszy wiceprzewodniczący i z prawej hitlerowiec Graef, drugi wiceprzewodniczący. Wybór ten dowodzi, że nastąpiło porozumienie między hitlerowcami i centrum.

Konferencja

W SPRAWACH ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA, 31.8 (Tel. wł.). Marsz Piłsudski odbył kilkugodzinną konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim.

Zniżenie cen

PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

WARSZAWA, 31.8 (Tel. wł.). Belgijskie towarzystwa elektryczne postanowiły obniżyć taryfę za prąd stosownie do obecnej stopy życiowej ludności. Towarzystwa te chcą to uczynić tytułem próby na przeciąg roku. W ten sposób Białostok, Radom, Częstochowa, okręg częstochowski po Radomsko, Piotrków, Tomaszów i Kielce miałyby obniżoną taryfę już od 1 września r.b.

**Kancelaria Notarjusza
WITALISA SWOLKIENIA**

w Będzinie 5489

przeniesioną została na ulicę
Małachowskiego Nr.13.

Projekty pogorszenia warunków ubezpieczeniowych.

WARSZAWA, 31.8. (Tel. wł.). Po dwudniowych obradach Zakładów pracowników umysłowych, w których to obradach brali udział przedstawiciele czterech zakładów ubezpieczeniowych — postanowiono zaproponować następujące zmiany:

- 1) Podwyżka składek, przypadających od pracownika o 2 proc.
- 2) Podwyższenie podstaw wymiaru składek dla dwóch najwyższych grup

zabobkowych (640 zł. i 720 zł.).

3) Obniżenie zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych od 5 do 25 proc., co da przeciętnie 16 proc.

4) Ograniczyć zasiłki dla pracowników sezonowych i bezrobotnych, wyjeżdżających zagranicę.

Uchwały te są materiałem dla Ministerstwa opieki społecznej, które ma opracować projekt zmiany dekretu i przedstawić go Sejmowi na sesji Jesiennej

Wyrok w procesie gdyńskim. Od 2 miesięcy do 3 mies. więzienia.

WARSZAWA, 31.8. (Tel. wł.). Dziś o godz. 7 wieczorem ogłoszony został w Sądzie okręgowym w Gdyni wyrok w sprawie członków O.W.P. Z wyjątkiem czterech oskarżonych, a między innymi 22-letniego Rogali, kaszuby, którzy zostali uniewinnieni — reszta została skazana za dopuszczenie się napadu, przewrótka posterunkowego. Red. Ciesielski został skazany na 1 rok więzienia, Bernard Pipper na 1 rok ciężkiego więzienia, Alojzy Sobczak na 1 rok więzienia, Hofman i Masow po 7 miesięcy, bra-

cia Samplawscy, Lomnie i Szopiński po 6 miesięcy.

Ponieważ red. Ciesielski znieważył naczelnika wydziału bezpieczeństwa Szachniewskiego został ponadto skazany na 3 mies. więzienia, a Adam Samplawski, który schwył za karabin posterunkowego na 2 mies. więzienia, co łącznie w stosunku do Ciesielskiego wymierzono karę 15 mies. więzienia, a Adama Samplawskiego na 7 mies.

Wszystkim zaliczono areszt prewencyjny.

Statut

FUNDUSZU BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 31.8 (Tel. wł.). Opracowywany jest obecnie statut funduszu bezrobocia, który będzie gotów w połowie września i wtedy będzie mianowany niezależny komitet.

Zaniepokojenie w Niemczech Z POWODU NARAD SOWIECKO - FRANCUSKICH.

WIEDEŃ, 31.8. Organ wielkoniemiecki „Wiener Neuste Nachrichten” zaniepokojony jest rokowaniami francusko-rosyjskimi w sprawie paktu o nieagresji.

Wiadomości, które przedostały się na zewnątrz, wskazują na to, iż rokowania te przekraczają znacznie ramy paktu o nieagresji. Dotyczą one zarówno spraw finansowych, jak i gospodarczych. Unja sowiecka gotowa byłaby do ofiar, jakich dotychczas nie przyznawała nikomu.

Jeżeli układ francusko - rosyjski dojdzie do skutku, to wypadek ten nada nową postać sytuacji europejskiej. Skutkiem jego będzie silna deprecjacja układu berlińskiego, pozycja zaś Francji w Europie środkowej i wschodniej dozna poważnego wzmocnienia.

W tych warunkach sprawa równoprawności wojskowego jest dla Niemiec nie tylko kwestją prestiżową, lecz także życiową.

Nienawiść niemiecka do Polski

silniejsza od samych Niemców.

Po wyroku bytomskim rozległy się głosy pism hitlerowskich, pełne oszalełej nienawiści do Polski i Polaków.

Alc to tylko obóz hitlerowski — po wie ktoś. Zapewne, pogląd na zbrodnię jest może oryginalnym tworem hitleryzmu; lecz nienawiść do Polski?

Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem świętego zwycięstwa polskiego na polu lotniczym.

Jego dopełnienie nastąpiło w Berlinie. I trzeba przyznać, że zarówno niemieccy organizatorzy raidu — jak i publiczność berlińska zachowali się bez zarzutu. Niemcy umiają zająć wobec Europy postawę kulturalną.

Jednak niechęć do Polski, która jest bodaj silniejsza od nich samych, nie dała się długo ukryć.

Już wiadomość o odegraniu polskiego hymnu została przez radio podana światu w słowach: odegrano hymn państwa, do którego należy zwycięski lotnik. Słowo: polski — nie przeszło przez usta speakera niemieckiego radja!

Prasa niemiecka poszła jeszcze dalej. Nie zaprzeczyła wprawdzie narodowości polskiej por. Żwirki, ale podała, że był on lotnikiem w armji niemieckiej w czasie wojny, a co do samolotu, na którym leciał, to zauważyła, że samolot to zagranicznej konstrukcji.

Cóż zostało dla Polski? Niemal nic. Kultura lotnicza niemiecka, samoloty zagraniczne; no, polski materiał ludzki, ale zawsze on jest bez obcej wiedzy konstrukcyjnej i obcej kultury.

Powiedzmy wyżej: może ta nienawiść jest silniejsza od Niemców samych. Tego właśnie zdania jest prof. Foerster, jeden z nielicznych Niemców, który z obawą patrzy na ich wieczną żądę militarystyki i podbojów.

Prof. Foerster jest zdania, że hitleryzm jest zjawiskiem przemijającym, ale militarystyka pruska — oto co nadchodzi — jako rzecz nieuchronna. Poglądy prof. Foerstera są tak frapujące, że warto, żeby się z nimi szerzej zapoznala polska myśląca publiczność; oto co napisał on świeżo w piśmie „Zeit“:

„W przeciwieństwie do wielu moich współziomków i do wielu codzienników, jestem przekonany, że Hitler przeszedł już swój zenit, i wtedy nawet, gdyby narodził się socjalista raz jeszcze, mianowicie na północy, osiągnąłby wielkie triumfy wyborcze. Gdyż nie ustępuje przed nim, nadwyszyszko, militarystyka pruska, ten militarystyka, który zawsze wykonywał funkcje pedagogiczne (w Niemczech), mając na celu wyłączenie państwa.

„W odbiciu tradycyjnego ducha pruskiego, z wszystkimi niezaprzeczonymi jego notami formalnymi, ruch hitlerowski to nie jest nic innego, jak czysty germanizm w stanie natury, uczuciowość bez korzeni, namiętna odruchowość, to wszystko zatem, co nie stoi na wysokości plastyki i energii ducha wojskowego i pruskiego. Ruch hitlerowski zostanie zabsorbowany i zasymilowany przez prusacyzmy w taki sam sposób, w jaki niektóre węże polują na jaja trzykrotnie większe od nich samych. I tak jak te węże niszczą te jaja i pochłaniają, odrzucając potem skorupę tak samo prusacyzmy po wchłonięciu i zasymilowaniu ruchu hitlerowskiego, odrzucił kiedyś Hitlera, jak zbędna resztkę, albo może go przybije do przegrza, jak zdrażej.

„Hitlerystyka żywi się interpretacją dziejów wojennych i powojennych, jaką propaganda nacjonalistyczna pruska stworzyła i z zadowalającą prawidłowością potrafiła

wpoić narodowi niemieckiemu. Hitler to jest niemieckie echo przedsięwzięć pruskich, które wywierały przerażające wpływy na duszę niemiecką. To też żadnej otuchy ani dobrej nadziei nie budzi myśl, że wąż znajduje się już w trakcie wchłaniania jaja; dzięki temu jaju przemieni się on w jadownego smoka, który zakłóci spokój całej Europy.

„Jungstahlhelm” ogłosił niedawno sprawozdanie z zebrania, jakie się odbyło w Prusach Wschodnich. Czytamy tam, że w toście na cześć młodzieży jeden z mówców oświadczył:

„Pięć za zdrowie młodzieży, która na pruskich rumakach pogalopuje na wroga dla wyzwolenia Niemiec.

Prof. Foerster kończy konkluzją: „W r. 1914 wygłaszano zupełnie takie same toasty. Osiągnęły skutek zamierzony. Nic się nie zmieniło. Ci ludzie nie mogą żyć bez wroga, na którego się mogli rzucić i wależyć”.

Uwagi prof. Foerstera dają wiele do myślenia. Tłumaczą nam znako-

niecie naturę i psychikę niemiecką. Co zaś najbardziej winno nas uderzyć w tych wywodach to zwrócenie uwagi, że odrodzony system pruski będzie inny, niż ten znany nam z przed wojny, nowy bowiem będzie zapłodniony pierwastkami hitlerowskimi, to jest pierwastkami pierwotnej duszy niemieckiej.

System pruski przynajmniej na zewnątrz jest poprawny. On to ujawnił się w zachowaniu się zadawającym publiczności berlińskiej, podczas ogłoszenia zwycięstwa polskiego lotnika, natomiast w głosach prasy niemieckiej i w sprawozdaniu radja berlińskiego przemówiła pierwotna dusza niemiecka silniejsza od pruskiej tresury, a której to duszy emanacją jest ruch hitlerowski.



WIELKIE MANEWRY WŁOSKIE. W czasie wielkich manewrów włoskich król Wiktor Emanuel i Mussolini wykazywali duże zainteresowanie ruchami wojsk.

Polityka w kawiarniach, klubach i na ulicach hiszpańskich.

Madryt, w sierpniu

Gdy się u nas mówi o polityce kawiarnianej i o polityce kawiarnianym, to w określeniu tem dźwięczy nuta pewnego lekceważenia. Z polityki kawiarnianej u nas nie wynika nic, a polityk kawiarniany rozprawia na to, aby zabić czas i co najwyżej wywiecieć swemu towarzyszowi dziurę w brzuchu. W Hiszpanji jednak jest inaczej.

Tam politykuje się w kawiarniach — i to politykuje na serio. Wogóle w krajach południowych życie zbiorowe, jak i prywatne rozgrywa się na ulicach, placach, w kawiarniach, gdyż ludzie nie chcą i nie mogą zamykać się w swoich czterech ścianach. Hiszpan, Włoch, Francuz, Serb, Turek — wszystkie te narody przesiadują niesłychanie chętnie w kawiarniach. A namiętność ta szczególnie silna jest w Hiszpanji.

Zwłaszcza opozycjoniści hiszpańscy politykują w tych lokalach. Za czasów monarchji tajne rzekomo zebrania przyszłych rewolucjonistów odbywały się w salach kawiarnianych. Obecnie tosamocześnie monarchiści. Premier obecny, Azana, który w swoim czasie był stałym gościem kawiarni, powiedział niedawno: „Możnaby znacznie łatwiej rządzić Hiszpanją, gdyby nie było kawiarni”. Niestety, w Madrycie powstają kawiarnie jedna po drugiej, a tem samem sztuka rządu staje się coraz trudniejsza.

Kawiarnie hiszpańskie, podobne w tem do lokalów w południowych Włoszech, odwiedzane są przedewszystkiem przez mężczyzn. Przy jednym stoliku gromadzą się zwolennicy tej samej partji — stosunki z innymi stronnictwami są bardzo luźne. Republika powstała w trzech kawiarniach ulicy Alcala w Madrycie. Obecnie zwolennicy monarchji, złota młodzież, wychowankowie Jezuitów, emerytowani porucznicy i inni synowie bogatych rodziców, zwani „senoritos” (panicze) — gromadzą się w barach i kabaretach i przy coccailach i w przerywach między tańcami odgryzają się republi-

Młodzi ci ludzie nie mają zawodu, a zatem mają dużo czasu. W kolach tych było modnem dawniej być republikaninem potem komunistą, a teraz modną się stała monarchja. Jest to oczywiście snobizm nie mający praktycznego znaczenia.

Zdarza się więc, że młodzi ludzie wznoszą w kabarecie okrzyki na cześć króla i monarchji i idą do więzienia. Więzienie jest w modzie i panicze nie płacą grzywny, ale odsiadują karę. Nawet kobiety w ten sposób robią sobie reklamę. Młodzi monarchiści odgrywiają w domu na gramofonach hymn królewski. A na ulicach można ich poznać po specjalnym rodzaju kapeluszy i po szarej barwie ubrania. Nieliczni faszysty hiszpańscy obrabiali sobie barwę zieloną. Zielony brzmiał po hiszpańsku: „verde”, co jest skrótem okrzyku: „Viva El Rey De Espana!” — „Niech żyje król Hiszpanji!”. Wodzem faszystów hiszpańskich jest dr. Albinao, który znajduje się obecnie na zesłaniu w Hurdos.

A teraz coś niecoś o parlamencie. Główny pisarz hiszpański, Ortega y Gasset, zasiadający w parlamencie, rozróżnił trzy ujemne typy posłów, określając je jako tenorów, pajaców i dziłkie świni. Tenorem jest polityk lubiący dużo i kwieciste mówić. Tytuł pajaca zyskuje ten, kto ustawicznie sili się na dowcipy. Nazwę „dziłkiej świni” zdobywa mówca gwałtowny i awanturniczy. Pewien młody poseł socjalistyczno-radykalny, który ustawicznie przerywa swoim kolegom, nazwał się sam: „wodzem dziłkich świni”.

Jest jeszcze jedno określenie „ludzie jaskiniowi”. („Cavernícolas”). Nazwano tak w czasie wojny przyjaciół Niemiec, a obecnie określa się tak konserwatystów, klerykalów i monarchistów. Ci przy jeli te nazwy i dlatego zdarza się, iż ktoś podaje bilet wizytowy, na którym stoi: Antonio Lopez, Cavernicola — człowiek jaskiniowy. Tkwi w tem pewien paradoks, że człowiek jaskiniowy ma zazwyczaj doskonale skrocone ubranie i śliczny krawat.

W. J.

Mało i brudno JEDZĄ LUDZIE W ROSJI.

Zgodnie z faktami podanymi przez czasopismo „Leningradskaja Prawda”, pożywcze wydawane przez kuchnie kolektywów zawiera 600 kaloryj zamiast 1500. Jest ono gotowane w nocy, wydawane około godziny 6-ej rano, a spożywane w czasie południowej przerwy w pracy. Zarówno smak racji żywnościowych, jak ich różnorodność pozostawia dużo do życzenia, gdyż kuchniom kolektywów brak odpowiednich pracowników.

W dalszym ciągu gazeta nadmienia, iż w kuchniach kolektywów lekceważą się najprym tywniejsze zasady higieny, nie mówiąc już o opiece lekarskiej, która wogóle nie istnieje. W jadłodajni „Sztandar Pracy” nr. 1 w Leningradzie daje się odczuwać dotkliwy brak talerzy. Widelców wogóle nima w użyciu. Ceny posiłków zmieniają się z każdym dniem, ażeby móc kupić kawałek chleba — trzeba uzyskać pozwolenie specjalnego urzędnika. Wszędzie królują brud i niechlujstwo...

Włocławek pasta do obuwia
Erdal
we wszystkich kolorach
5069

CZY ZMIERZCH IZRAELA?

Adam Grzymala Siedlecki pisze w „Kurjerze Warszawskim” (nr. 229) o książce Henryka Rolickiego „Zmierzch Izraela” (skład główny w administracji Myśli Narodowej w Warszawie, Jerozolimska 17):

— Za wydarzenie pierwszorzędnej wagi uważać należy książkę Henryka Rolickiego, traktującą o przewodnich ideach historycznych narodu żydowskiego.

„Zmierzch Izraela”. Zmierzch ów widzi autor (czy nie za pospiesznie?) w zalamaniu się pionów dotychczasowego życia żydowskiego, zarówno ekonomicznego, jak i duchowego. Traktuje o tem książka w ostatnich swych rozdziałach. Co się tyczy zalamania gospodarczego, to zdaniem naszym autor zbyt dobroduszenie zawierza oświadczeniom żydowskim, upewnającym świat, że w obecnej katastrofie masy Izraela cierpią największą niedolę. Ani robotnik — żyd nie cierpi większej nędzy od bezrobotnego robotnika — aryjczyka, ani kupiec, ani rekedzielnik. Nie należy przy tem zapominać, że przy godnej uznania solidarności żydowskiej, napewno ten cierpiący żyd może choć w drobnej części liczyć na pomoc izraelską, podczas gdy cierpiący aryjczyk analogicznej pomocy narodowo-wyznawczej nie znajdzie u swoich.

„Zmierzch duchowy? Tutaj nie wolno się kierować pozorami. Może być chwilowy kryzys, ale właśnie kapitalna książka p. Rolickiego na tztystu z górą stronicech pokazuje nam jak przewodnia myśl żydowska i niezwykłe sprawnie działające organizacje żydostwa umiały przez dwa tysiące lat prowadzić naród Judy do jasno sobie wytkniętych celów, z jaką przemyślnością omijały wszelkie rafy i podwodne skały w burzliwych morzach swego pochodu wygnanego. Na przestrzeni tych dwóch tysięcy lat napewno przecie nadarzały się „zmierzchy” podobne do dzisiejszego, jednak nowe słońce żydostwa wschodziło.

Nietylko antysemitki, ale i przedmiotowe oceniancy rzecz żydzi uznają, że nadmierne skupienie żydów w Polsce jest wielkiem dla niej niebezpieczeństwem. Niebezpieczeństwo to powiększa się przez dzwinnie lekkomyślne ustosunkowanie się polskiej świadomości do społecznego, narodowego i politycznego zagadnienia żydowskiego. Dlatego też wysuwanie wniosku o upadku sił żydowskich uważać należy za szkodliwy dla nas miraż historyczny.

Natomiast pełną zalet i zasług będzie cała, poza końcowymi rozdziałami, książka p. Rolickiego. Mamy tu w doskonałym przejrzystym obrazie zebrane wszystkie historyczne rysy jednolitego, wytwalonego dążenia mesjanistycznego żydów, dążenia do zapanowania nad światem. Przeprowadzony jest obraz tego dążenia od antycznych czasów Izraela do sjonizmu, wytworu wieku XIX-go. Moc faktów, nie mniejsza ilość wniosków i analiz. Jakość i charakter organizacji naczelnych, prawie zawsze tajnych i tem dla innych narodów groźnych. Przewodnie indywidualności w historii żydów. Ich program, ich wskazania. Zmienne cechy filozofji żydowskiej. Prądy religijne. A wszystko to razem zebrane, ukazane i wykazane, że myślicielstwo, wierzenia, polityka, duch narodowy i tajny ustroj — spzegają swoje wysiłki na przestrzeni wieków w jeden i ten sam cel.

Książka nie tal swojej tendencji, ale okoliczność ta nie odbiera jej wartości naukowej. Ani jednego swego wniosku nie wysnuwa autor z imagacji. Wszystko jest podparte faktami, a przeważająca większość tych faktów cytowana jest nie z jakiejś antyżydowskiej literatury, lecz właśnie z pisarzy żydowskich. To jest też nieobjęta wartość „Zmierzchu Izraela”. Książka Rolickiego powinna znaleźć jaknajszersze rozpowszechnienie



MARSZAŁEK SENATU RACZKIEWICZ wymieniany jest jako jeden z kandydatów na Prezydenta państwa. Kadencja p. Prezydenta kończy się w dniu 1 czerwca 1933 r.

Wrażenia z pobytu w Witowie

KOLONJI ŻENSKIEJ GIMN. IM. EMILJI PLAER Z SOSNOWCA. Na Podhalu, o 14 kilometrów od Zakopanego, nad Czarami Dunajcem, leży wś Witów, którą zaliczyć można do miejscowości, posiadających najlepsze warunki dla kolonij letnich, bo jest tu łatwość aprowizacji, domki schludne i wygodne, malownicze okolice, niezrównane widoki Tatr i możność urządzania pięknych wycieczek. To też do Witowa zjeżdżają corocznie kolonie letnie z różnych stron Polski. W roku bieżącym przebywała tu w lecie kolonia żeńska gimnazjum państwowego im. Emilji Plater z Sosnowca.

Ci, co miał sposobność bliżej zaobserwować, jak prowadzona jest ta kolonia, byli pełni uznania dla kierownictwa jej oraz dla gimnazjum, które tak dobrze potrafiło zapewnić młodzieży spędzenie wakacji. Kolonia, składająca się z 44 osób, zajmowała dwa domki w pobliżu siebie położone: w jednym mieszkały starsze dziewczęta, w drugim młodsze i najmłodsze oraz jadalnia i kuchnia. Przylegająca łączka była terenem, gdzie odbywała się co rano gimnastyka oraz zabawy i gry sportowe. Przepływający z gór szybki potoczek służył dla kolonij za umywalnię, a nieopodal w Dunajcu używano kąpiel.

Dziewczęta miały niezwykle troskliwą opiekę, gdyż kierowniczką była osoba energiczna, zabiegła i z pełnym oddaniem się dla powierzonych jej opieki młodzieży, dzielna współpracę dawała dwóm pomagającym jej, wychowawczynie. Na kolonii panował wzorowy ład i porządek. Kolejność, codzeń inne dyżurne, wyznaczane z pośród uczennic, pilnowały porządku w sypialniach i w czasie posiłków w jadalni. Posiłki wydawano pięć razy dziennie. Obiady były obfite, kolacje przeważnie z mięsem. Odżywianie było pożywne, smaczne i niejednostajne. Bo też kierowniczka nie oszczędzała swej pracy i trudów! Aby zakupy zrobić taniej i jaknajlepszej jakości, sama furką jeździła na jarmark, a nabywając po tańszej cenie produkty, za pieniądze w ten sposób zaoszczędzone mogła zapewnić dłuższy pobyt dziewczętom. Zdumiewającą była energia kierowniczki: prócz trudów, wypływających z prowadzenia gospodarstwa oraz nadzoru i opieki wychowawczej, umiała znaleźć czas na organizowanie wycieczek, które prowadziła sama. Wycieczki były zawsze obmyślane planowo, aby dawały jaknajwiększą sumę wrażeń i korzyści. Przed każdą projektowaną wycieczką, zależnie od przewidywanych trudności, była przeprowadzana selekcja uczestniczek, przy kwalifikowaniu brano pod uwagę rozwój fizyczny stan zdrowia. Nie można pominąć też troskliwości, z jaką w najdrobniejszych szczegółach była przygotowywana aprowizacja wycieczki, aby nie obciążęły zbytnio zapasami, a jednocześnie zapewnić kaloryczną wartość posiłków. Rozumna oszczędność była stosowana podczas wycieczek. Np. w schroniskach nie brano herbaty „na szklanki”, lecz tylko imbrzyk wody gorącej, herbatę parzoną swoją. (Woda gorąca na 50 osób kosztowała 70 groszy). Wycieczki, nie obciążając zbytnio budżetu kolonij, przynosiły dużo korzyści dla zdrowia, a jednocześnie dawały możliwość poznania okolicy i życia góralskiego. W każdą niedzielę dziewczęta parą szły do miejscowego kościółka na Mszę św., a chór uczennic śpiewał podczas nabożeństwa. Wszędzie i zawsze kolonistki wyróżniały się wzorowym zachowaniem i czyniły jaknajlepsze wrażenie na wszystkich, którzy lato spędzali w Witowie. Wszelkie imprezy, jak przedstawienia amatorskie, zabawy przy ognisku i t. p. organizowane przez kolonie gimnazjum im. E. Plater, świadczyły o wysokim poziomie kulturalnym szkół, to też wzbudzały dla kolonij należycie uznanie tak wśród letników, jak i miejscowej ludności.

Zwłaszcza pięknie był pomysłany pogoniaty wieczór w dniu 14 sierpnia. Zasługuje, aby choć w krótkich słowach wspomnieć o nim, tembardziej, że uczennice ministrowały wia-

snego pomysłu bajkę, osnutą na tle historii Polski z czasów pogańskich. Akcja rozgrywała się na terenie niezwykle umiejętnie i odpowiednio do treści wybranym. Na łące, nad brzegiem Dunajca, na tle ciemnego lasu wzniesiony był między dwoma świerkami oltarz z glazów przed olbrzymim posągami Światowida. Posąg, kosztownie wykonany, robił wrażenie wykutego z kamienia, oczy błyszczały zielonym światłem, a nozdrza wargi czerwienią. Gdy na polanie ukazał się w otoczeniu pracujących w charakterystycznych strojach, siwobrodym kapłanem, wsparty na lasce, spowitej debowymi liśćmi, stos na oltarzu zapłonął i rozpoczęły się obrzędy składania Światowidowi ofiar przez kapłana i dziewczęta w wieńcach i białych szatach, przyczem śpiewano hymny, skomponowane i ułożone specjalnie na ten wieczór. W czasie tych obrzędów i ceremonij z lasu w oświetleniu sztucznych ogni wypłynęli olbrzymi, straszny, siedmiometrowy zielony smok o dziesięciu głowach, z paszczą czerwoną, z której widać było ogień. Gdy smok chciał wdać z dziewczę pochlonać, zjawiał się król Lewicz, który złotym mieczem pokonał potwora. Smok pod ciosami legł

na murawie; wówczas z krakaniem nadleciało stado wron w charakterystycznych strojach, łopocząc skrzydłami i rozpoczął się na polanie balet, w którym brały udział prócz tego chochliki i rusalki. Kilkaset osób było obecnych na tem widowisku. Gdy na zakończenie słup ognia objął Światowida i bożek wśród śpiewów i tańców płonął na polanie, zachwytem i oklaskom nie było miary, a miejscowy ksiądz proboszcz przemówił do obecnych żegnając koloniję w pełnym uznaniu słowami, i życząc, aby Sosnowiczanki w roku następnym przyjechały do Witowa i znowu dały możliwość witowianom korzystać z podobnych artystycznie wykonanych zabaw i widowisk. Zebrani wznosili okrzyki na cześć kolonij, potem goście obdarowani przez kolonistki różnymi kształtów kolorowymi lampkami, utworzyli malowniczy dług korowodów rozchodząc się do domów, pełni wrażeń, które potęgowała księżycowa noc z cudownie oświetloną panoramą Tatr od Świnicy aż hen po Magorę.

We wzorajszym feljtonie p. t. „Beskidzkie powinogi“ zakradł się błąd: w wierszu 15 od dołu powinno być: „zamieniali się w juczne wielbłądy“.

SYTUACJA FINANSOWA samorządu sosnowieckiego.

Jak wiadomo od dnia 1 sierpnia egzekwowanie podatków dla samorządów miejskich i gminnych przekazane zostało kasom skarbowym.

Nie pozostało to przynajmniej narazie bez ujemnego wpływu na stan kas miejskich, które i bez tego walczą z dużymi trudnościami finansowymi. Obecnie dał się zauważyć groźny zastój we wpływach nawet takiego samorządu jak sosnowiecki, który ma bogate źródła wpływów w przemyśle.

Kasa skarbową, egzekwująca dla miasta należność podatkową, oczywi-

ście zatrzyma przedewszystkiem część, należną od Sosnowca państwu, co w roku bieżącym wyniesie 120 tys. złotych, miasto więc nie może się spodziewać narazie większych sum z kas skarbowych.

Sytuacja więc naogół jest ciężka i zarząd miasta ogranicza się do czynienia wydatków w wysokości 60-70 proc., przewidzianych w budżecie. O tem, aby jak to się zdarza gdzie indziej, miało zabraknąć pieniędzy na wypłatę pensji pracownikom — tymczasem jeszcze nema mowy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

Table with 2 columns: Day (1 CZWARTEK) and Event (Dzisiaj Bronisława, Jutro Stefana, Wschód słońca 4 m. 47, Zachód „ 18 m. 25).

Kino teatru w Zagłębiu dziś wyświetlają:

Table listing cinema/ theater programs: SOSNOWIEC, ZAGŁĘBIE, PALACE, BĘDZIN, NOWOŚCI, DĄBROWA, KOMETA, WANDA.

Chór Sykstyński NA ŚLĄSKU.

Chór Sykstyński przybywa do Polski! Dawno już zapowiadano tę niezwykłą atrakcję, ale teraz dopiero projekt mógł ulec realizacji. Kto nie słyszał o tym chorze, który uczestniczył we wszystkich uroczystościach watykańskich już od 14 wieków?

PROGRAM RAD JOWY

KATOWICE. CZWARTEK 1 WRZEŚNIA 1952. 11.59 Sygnal czasu, hejnal z Wieży Mariackiej — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych — 12.40 Komunikat meteorologiczny — 12.45 Dalszy ciąg koncertu — 14.00 Komunikat gospodarczy — 15.00 Komunikat gospodarczy — 15.10 Intermezjo muzyczne — 15.30 Komunikat L.O.P.P. — 15.55 Koncert z płyt gramofonowych — 16.40 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościński — 17.00 Koncert solistów — 18.00 „Czem była Sahara dawniej i czem jest obecnie“ — wygł. dr. Józef Fudakowski — 18.20 Muzyka taneczna z restauracji „Czysta“ w Warszawie — 19.10 Rozmaitości — 19.50 Komunikaty hańcerskie — 19.45 Stefan Gałatański wygłosi feljton — 20.00 Muzyka lekka — 21.20 Słuchowisko pt.: „Humor Makuszyńskiego“ (dwa słuchowiska Makuszyńskiego pt.: „Pragnie miłości“ i „Obrażona niewinność“ — 21.55 Komunikat meteorologiczny — 22.05 Muzyka taneczna — 22.40 Wiadomości sportowe — 22.50 Muzyka taneczna.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIĘRZDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO, zawiadamia swe członkinie czynne, że pierwsze zebranie powoławcze odbędzie się dnia 2 września t.j. w piątek o godz. 5 popoł. w Domu katolickim w Sosnowcu i uprasza o liczny udział pań.

POZYTECZNE KURSY. Staniem N. O. K. w Dąbrowie odbędzie się 6-tygodniowy kurs gospodarstwa domowego (gotowanie) dla kobiet. Zapisy przyjmowane będą od dn. 1 bm. w godzinach od 4 do 6 popoł. w szwalni N.O.K. w Ognisku. Tamże przyjmuje się zapisy uczennic na kurs kroju i szycia.

OFIARA NA BIEDNYCH. P. R. Kamiński z Wołomina pod Warszawą w związku z feljtonami red. K. Ówierka w „Kurjerze Zachodnim“ o najbiedniejszych Zagłębia nadesłał na ręce autora feljtonów 25 zł. Pieniądże te zostały przekazane Tow. pań. św. Wintcentego a Paulo. W imieniu biednych przesyłamy ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać“.

TRAFIKI W DNI SOBOTNIE.

Od 1 sierpnia r.b. pozwolono palić w przyłączonych wagonach tramwajowych. Zarządzenie to miało na względzie nie tyle może wygodę jadących, ile liczone na to, że skutkiem zarządzenia zwiększy się zużycie tytoniu. Nadzieje te zawiodły, natomiast pominięto zupełnie inną ważną okoliczność, mającą wpływ na zużycie tytoniu.

Jak, wiadomo, Iwina część trafik znajduje się w rękach żydowskich, a ponieważ trafiłki te są w soboty zamknięte, w niektórych miejscowościach nabycie w dniu te tytoniu jest rzeczą wręcz niemożliwą, gdyż restauracje i kioski, o ile są w tych miejscowościach sprzedają tylko papierosy. Poza tem trzeba zwrócić uwagę jeszcze na inną niewygodę z racji zamknięcia trafik w soboty. Otóż sklepy te posiadają również blankiety wekslowe i marki stemplowe, których zdobycie w soboty jest w pewnych miejscowościach z powodu zamknięcia trafik wręcz niemożliwione.

Możeby przeto władze zwróciły uwagę na powyższe, istotnie niekorzystne dla skarbu i społeczeństwa okoliczności i wydały zarządzenie w kierunku umożliwienia ludności kupna w soboty wymienionych przedmiotów.

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1909. M. S. wojsk. wydało zarządzenie w sprawie zwolnienia szeregowych rocznika 1909. Zwolnienie z pułków nastąpi między 9 a 10 września, podchorążowie zaś zwolnieni będą 10 września. Zwolnienia dotyczą tylko żołnierzy, odbywających służbę w piechocie.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA BRACI WOJDÓW. Skazani w swoim czasie za fałszerstwo banknotów przez Sąd okręgowy w Sosnowcu bracia Wojdowie z Sosnowca: Leon na 8 lat więzienia a Alfred i Adolf po 6 lat więzienia, odwołali się do Sądu apelacyjnego. W tych dniach sprawa ta znalazła się na wokandye Sądu apelacyjnego w Warszawie, który wyrok Sądu okręgowego w Sosnowcu zatwierdził w całej rozciągłości.

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO. W Sosnowcu wybuchł strajk pracowników przemysłu odzieżowego. Strajk powstał na tle zarobkowym. Strajkujące około 200 osób zatrudnionych w przeszło 30 warsztatach. Przebieg strajku spokojny.

Sprawa zbiornika W BĘDZINIE.

Stosownie do warunków umowy, zawartej przez Magistrat Będzina z Tow. francusko-włoskiem w sprawie dostawy dla miasta wody, Magistrat zobowiązał się wybudować na górze Zamkowe specjalny zbiornik, aby wrazie uszkodzenia sieci wodociągowej, lub innej przeskody w dostarczaniu wody, miasto posiadało w zbiorniku pewien jej zapas. Poprzedni zarząd miasta, dzięki którego staraniom powstał wodociąg, poczynił w sprawie budowy odpowiednie kroki i prócz opracowania szczegółowego planu, podjął kroki w kierunku nabycia potrzebnego terenu.

Akurat w tym czasie nastąpiło rozwiązanie samorządu i sprawa budowy zbiornika, jak zresztą wiele innych, poszła w zapomnienie, a tymczasem jest to sprawa pilna, gdyż z powodu nieposiadania zbiornika miasto musi płać Tow. francusko-włoskiemu odszkodowanie, a co ważniejsze, iż wrazie przerwy w dostawie wody, miasto pozostałoby bez wody i skutki tego mogłyby okazać się fatalne. O tem, aby w okresie obecnej gospodarki komisarycznej tak potrzebny zbiornik został wybudowany, niema nawet mowy, jeżeli bowiem nie umiano wybudować kolektora kanalizacyjnego, mimo posiadania potrzebnego na ten cel funduszu, to tembardziej niema co mówić o inwestycji, wymagającej pewnych zasobów finansowych.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne wpłacenie prenumeraty za WRZESIEŃ b. r.

za odebraniem od naszych roznosicieli odnośnych kwitów Wydawnictwo „Kurjer Zachodni” 5065

W Dąbrowie wszystkie studnie są zanieczyszczone.

Z chwilą uruchomienia wodociągu miejskiego w Dąbrowie i wprowadzenia opłat za wodę, wielu właścicieli nieruchomości nie chciało korzystać z wodociągu miejskiego, uzasadniając odmowę posiadaniem na terenie swej nieruchomości studni z dostateczną ilością dobrej wody. Studniach takich istnieje w mieście około 80. Otóż badania wykazały, iż większość z nich posiada wodę zaskórną, wogóle niemającą się do użytku, gdyż zawierającą bakterje kałowe, a po zatem stwierdzono, iż nawet w nieczystych studniach głębokich, woda skutkiem przepuszczalności gruntu, również jest zanieczyszczonea bakterjami, a więc niezdadna do użytku wewnętrznego. Być może, iż woda ta była powodem ukazywania się co pewien czas w mieście tyfusu brzuszkiego. Na skutek wystąpienia władz sanitarnych, część studni już zamknięto, a i pozostałe spotykać to samo, zwłaszcza, iż ludność, przekonawszy się o jakości wody wodociągowej, nie chce już korzystać z wody studziennej.

× **KRADZIEŻE.** W nocy z ub. wtorku na środek nieznaną sprawcy włamali się do sklepu Bajrocha Zajdbana w Strzemieszycach (Stacyjna 2) skąd skradli koszulę damską, różne artykuły spożywcze - kolonialne oraz papierosy i tytoń, łącznej wartości 900 zł.

Z budki Aleksandra Szypulskiego, znajdującej się przy moście dąbrowskim w Będzinie skradziono w nocy papierosy i tytoń, wartości 216 zł.

Tajemnicze postrzelenie

DZIEKANA.

W ub. wtorek policja komisariatu dąbrowskiego została zawiadomiona o postrzeleniu w lewą nogę z rewolwern mieszkanka Dąbrowy, Romana Dziekana.

Ranny Dziekan oświadczył policji, że został postrzelony przez dwóch nieznaną pijanych osobników między godziną 1—2 w południe, gdy zajęty był kopaniem szybiku na terenie b. kopalni Jan. Jak zeznał Dziekan, osobnicy owi mieli strzelać z odległości około 150 kroków.

Do zeznań postrzelonego Dziekana policja odnosi się z wielką rezerwą, bowiem podana odległość przez Dziekana jest zbyt wielką, aby można było trafić kogoś kulą rewolwerową, a po zatem i rana odniesiona przez Dziekana wskazuje na to, że nie mógł on zostać przez kogoś postrzelony, a raczej zranił się sam wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią.

Prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie wyjaśni zapewne w jakich okolicznościach Dziekan odniósł ranę.

Ranego Dziekana przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

Zamach rewolwerowy

NA NARZECZONA.

21-letni Zygmunt Matyja, zamieszkały w Będzinie, przy ulicy Małobądzkiej od pewnego czasu był zaręczony z Jadwigą Gołówną, zamieszkałą również w Będzinie (Narutowicza 25).

W ostatnich dniach stosunki między narzeczonymi zaczęły szwankować, a wręcz doszło do tego, że Gołówna zaczęła unikać spotkań z narzeczonym.

W ub. wtorek Matyja, wiedząc, że narzeczona jego wychodzi po godz. 6 popoł. z pracy z fabryki Norblina, oczekiwał na nią, przechadzając się nad Przemszą. Gdy Gołówna znalazła się w odległości zaledwie dwóch metrów od Matyji ten wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do niej. Strzał ten na szczęście chybił, a Gołówna rzuciła się pospiesznie do ucieczki. Wówczas Matyja strzelił jeszcze dwukrotnie w kierunku uciekającej, przyczem oba strzały były również chyłbione, poczem rzuciwszy rewolwer do Przemszy, zbiegł.

Zawiadomiona o morderczym zamachu policja przyspieszała w pierwszej chwili, że Matyja popełnił samobójstwo, tem bardziej, że pozostawił on pożegnany list, w którym podawał przyczyny niedosłego zabójstwa Gołówny i swego samobójstwa.

Zarządzone jednak poszukiwania doprowadziły do odszukania Matyji zdrowego i całego.

Niedosłego mordercę i samobójcę osadzono w więzieniu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Za wysokie wpisy szkolne

Z powodu rozpoczynającego się z dniem 1 września rb. roku szkolnego niezmiernie ważną dla rodziców uciążliwą sprawą młodzieży w szkołach średnich Zagłębia Dąbrowskiego jest sprawa dotychczasowego wpisowego.

Trzeba zaznaczyć, że wpisy w szkołach średnich wynoszące od zł. 45 do zł. 100 (jak np. w gimnazjum żeńskim i męskim w Będzinie) miesiecznie, jest w dzisiejszym czasie stanowczo za wysokie i poważnie ciąży na budżecie domowym rodziców. Wielu z nich nie może zaspokoić najpilniejszych potrzeb domowych, nawet niekiedy odcinając sobie od ust, aby móc tylko szkołę zapłacić. Z tego powodu zarządy szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego powinny w tym dzisiejszym czasie kryzysowym zająć obywatelskie stanowisko w stosunku do rodziców: przyjąć im z pomocą przez obniżenie wpisowego w tym sa-

mych stosunku, w jakim zostały obniżone pensje pracowników państwowych oraz prywatnych, zatrudnionych w przemyśle i handlu, tj. w stosunku od 15 — 20 proc. Jest nie do pomyślenia fakt, aby wobec wielokrotnych obniżek pensyj pracowników umysłowych, wpisowe pozostawało w dotychczasowych rozmiarach, a tem samem pensje profesorów w gimnazjach pozostawały niezmiennymi. Apeluję do uczuć obywatelskich zarządów gimnazjów, aby zechciały zrozumieć trudne położenie materialne rodziców. Rzucam projekt, aby wszystkie Tow. opieki szkolnej i rodzice młodzieży uczęszczającej do szkół średnich, we własnym interesie udzieli w czasie najbliższym zebrania rodzicielskie, celem omówienia tej ważnej sprawy, jaką jest sprawa obniżenia wpisowego.

Ojciec.

O reorganizację akcji pomocy bezrobotnym.

W związku z pewnymi przygotowaniami do podjęcia akcji pomocy bezrobotnym w okresie zimowym, byłoby zdaje się, rzeczą pożądaną, aby i czynnik lokalne pomyślały o tej sprawie i, korzystając z doświadczeń, otrzymanych w tym zakresie podczas zimy ubiegłej, zajęły się należytą organizacją akcji, która w nadchodzącym okresie zimowym może przedstawiać poważne trudności, choćby z braku mniejszych zasobów finansowych. Między innymi, należałoby zrealizować poruszany już projekt uruchomienia w okresie zimowym herbaciarni, względnie jadłodajni, wydających bezrobotnym herbatę, lub pożywienie po minimalnej cenie.

W roku ubiegłym na posiedzeniach komitetów pomocy bezrobotnym tu i ówdzie opowiadano o potrzebie pomocy z pomocą bezrobotnym nie tylko materialną, lecz i duchową. W tym celu miano zakładać świetlice, urządzić odczyty, koncerty i t. p. rozrywki. Skończyło się na projektach, a w tym sezonie nawet pomoc materialną zapowiada się nieszczerze, gdyż projekt rządowy, przewidujący zebranie dwóch trzecich sumy potrzebnej na

akcję pomocy bezrobotnym z ofiarności publicznej, a źródło to może zapewnić i dlatego akcja pomocy może się spotkać z dużymi trudnościami. Z tego też względu całokształt działalności komitetów powinien być przezornie opracowany.

Wiadomo z doświadczenia, jakim najbardziej jest dla człowieka głodnego i zziębniętego kulek herbaty lub porcja gorącej strawy. Urządzenie takich punktów wymaga dużej pracy, bowiem chodzi o to, aby z uwagi na konieczność liczenia się z każdym groszem, zorganizowano całosć minimalnym kosztem, jeżeli już nie da się zdobyć bezpłatnie lokalu, opału i t. p. rzeczy. Poza tem trzeba pamiętać także i o tem, aby praca przygotowawcza była w odpowiednim czasie załatwiona i żeby z chwilą rozpoczęcia akcji pomocy herbaciarnie czy jadłodajnie mogły rozpocząć działalność.

Oczywista ceny muszą być niskie, nie przekraczające 5 groszy za kulek herbaty, lub 10 gr. za porcję gorącej strawy, a ze względu na pożyteczność tego rodzaju akcji, społeczeństwo z całą pewnością nie odmówi pomocy na taki cel.

Obniżka taryfy tramwajowej Dobry początek udogodnień.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja tramwajów postanowiła zróżniczkować dotychczasowe opłaty za przejazd tramwajami w Zagłębiu, dzięki czemu nastąpi pewna niżka cen biletu. Dotychczas stosowany był system pobierania opłat za dwie strefy, które w Sosnowcu np. obejmowały przesiarszeń od poczty do ul. Nowopogońskiej. Jeżeli ktoś chciał jechać bodaj na następny przystanek, musiał płacić już za dalsze dwie strefy, co oczywiście, wywoływało słuszne zresztą skargi i narzekania.

Z uwagi na to, iż wszelkiego rodzaju

modyfikacja opłat nasuwa poważne trudności i musi być przeprowadzona ogólnie, dyrekcja tramwajów jako pierwszy krok w kierunku obniżenia opłat za przejazd, postanowiła wprowadzić także bilety trzystrefowe, czyli przejazd np. do przystanku przy ul. Będzińskiej — Suchej — Rybnej zamiast 35 gr. będzie kosztował 50 gr.

Jest to wprawdzie niżka niewielka, spodziewać się jednak należy, iż jest to początek, za którym nastąpią dalsze udogodnienia.

Nowe boisko sportowe w Sosnowcu.

W Sosnowcu, znajdując się dotychczas jedno doskonale urządzone boisko sportowe T. S. Unja, znajdujące się przy ul. Alei.

Obecnie, jak się dowiadujemy, projektowana jest budowa drugiego boiska również przy ul. Alei, na terenach Sosnowieckiego Towarzystwa, obok boiska Rady wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Będzie to wielki stadion policji powiatu Będzińskiego. Na stadionie tym urządzone zostanie boisko piłkarskie, kryje trybuna, sala gimnastyczna, dwa korty tenisowe, place do zabaw dla dzieci, jeden z płytkim basenem do kąpiel, a drugi dla gier ruch-

wiekie, które ofiarowało plac pod budowę stadionu.

Sprawa budowy stadionu będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu Rady komarskiej w Sosnowcu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w przyszłym tygodniu rozpoczęte zostaną wspólne prace przy budowie stadionu, a w przyszłym roku stadion będzie oddany do użytku.

Napad na kasjerkę PRZED SADEM OKRĘGOWYM.

Sprawa śmiałego napadu w biały dzień na kasjerkę będziniskiej hurtowni tytoniowej przed budynkiem urzędu pocztowego w Będzinie, była wczoraj przedmiotem rozpoznania przez Sąd okręgowy w Sosnowcu.

Kasjerka p. Janina Stawiarska udawała się na pocztę, mając w teczce 6.000 złotych, przeznaczonych do wpłaty na P. K. O. Na ul. Nowej w bezpośredniej bliskości gmachu poczty rzucił się nagle na nią jakiś osobnik, usiłując jej wyrwać teczkę. Na nieszczęście nikt ulicą nie przechodził, by móc pójść napadniętej z pomocą, tembardziej więc zastępuje na uznanie odwag p. Stawiarskiej, liczącej obecnie 18 lat, która sama stawiała opór opryszkowi, nie dając się obrażać. Odpychając od siebie napastnika, p. Stawiarska wszczęła alarm, zmuszając go do ucieczki.

W kilka godzin później, na podstawie podanego rysopisu, aresztowano znanego na terenie Zagłębia awanturnika i kilkakrotnie karanego złodzieja, 54-letniego Józefa Zygmuntowicza (Sosnowiec, Modrzewska 40), z zawodu szofera. Zygmuntowicz wyparł się winy, a przesłuchani na rozprawie świadkowie nie mogli dokładnie stwierdzić tożsamości Zygmuntowicza z opryskiem, który napadł na p. Stawiarską.

Właściwy sprawca napadu uszedł zatem ręką sprawiedliwości, gdyż sąd Zygmuntowicza uniewinnił.

ZE SPORTU.



FRANCUZ PAILLARD mistrz świata w jeździe na rowerze natomiast zdobył to mistrzostwo w czasie międzynarodowych wyścigów w Rzymie.

PRZED OGÓLNOPOLSKIMI ZAWODAMI MOTOCYKLOWEMI W SOSNOWCU.

Zapowiedziane wielkie ogólnopolskie torowe wyścigi motocyklowe, urządzone na torze T. S. Unja w Sosnowcu, w nadchodzącą niedzielę wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Oprócz zawodników miejscowych w zawodach wezmą udział najlepsi motocykliści z całej Polski. Wczoraj, jak się dowiadujemy zgłosił swój udział jeden z asów motocyklowych, Czesław Gembała z Krakowa.

Poza nagrodami, zadeklarowanymi przez szereg firm wymienionych we wczorajszym numerze, ofiarował również ładną nagrodę, puchar p. Jan Gaił, właściciel fabryki pończoch w Sosnowcu.

WYCIECZKA DO WIELICZKI.

Z. K. S. Barkochba w Czeladzi, w nadchodzącą niedzielę urządza dla członków i sympatyków wycieczkę do Wieliczki. Wycieczkowiec pojedzie samochodem.

Rzeczy ciekawe.

TAKSÓWKARZE BRONIĄ SIĘ PRZED KRYZYSEM.

Związek właścicieli taksówek w Berlinie próbuje wprowadzić w życie projekt zabierania do taksówek nie jednego lecz kilku pasażerów w celu zmniejszenia przypadającej za przejazd opłaty, którą pasażerowie dzielą między siebie. Inowacja ta, wobec kryzysu i coraz słabszego korzystania z taksówek, jako drogiego środka komunikacji, ma przez wprowadzenie zbiorowych kursów ożywić kulejący ruch automobilowy. Pomyśl ten wprowadzony już został w życie w niektórych miastach Ameryki Południowej. Czy uda się go przeszczepić na grunt europejski — pokaże praktyka. Sposób ten praktykowany jest sporadycznie w Łodzi, gdzie dworzec Kąlski dzieli od miasta dużą przestrzeń.

KINO W ITALJI.

W całej Italji znajduje się około 5000 kin. Dla obsłużenia ich musiano sprowadzić w roku 1931 z zagranicy, przeważnie z Ameryki, przeszło 900 filmów; produkcja krajowa dostarczyła w tym roku kinom włoskim tylko 15 filmów. W roku bieżącym produkcja filmowa w atelier włoskich wyniesie również niewiele, bo tylko 17 filmów. Tny (koncerny filmowe „Cines”, „Caesar” i „Titanus” koncentrują całą produkcję filmową w Italji. Pozatem istnieje rządowa agencja filmowa „Luca”, która dostarcza wszystkim kinom przeglądu tygodniowego.

ODNALEZIONE DOWODY „SADU SKORUPKOWEGO” W ATENACH.

Na terytorjum forum publicznego w starożytnych Atenach, t. zw. „agora”, odnalazła ekspedycja archeologów amerykańskich przy rozkopaniu terenu studnię starogrecką, na dnie której znaleziono dawne amfory, wazy, oraz — co najistotniejsze — dwie skorupki gliniane, na których wyryte były wyrazy „Aristides Lysumachu”. Archeologowie twierdzą, iż są to dowody rzeczowe t. zw. sadu skorupkowego — praktykowanego w starożytnych Atenach nad obywatelami, wyrządzającymi szkodę republice. Stawiano do nich ostracyzm, t. j. wydalano ich na mocy uchwały większości obywateli z miasta. Głosowanie za lub przeciw odbywało się przez składanie skorupki glinianej z wyrytym na nich nazwiskiem oskarżonego lub pustych. Puste oznaczały głos przychylny, zapisane — wrogi. W ten sposób wygnano Arystydesa z Aten przed pierwszą wojną perską, gdy rozstrzygał się los między nim a Temistoklesem, jako wodzem.

SCHRONISKO NARCIARSKIE JAKO PREZENT ŚLUBNY.

Szwedzki związek narciarski podarował ks. Gustawowi Adolfowi, najstarszemu synowi szwedzkiego następcy tronu, z okazji jego bliźkiego ślubu z ks. Sybilla Sasko-Koburską, wspaniałe schronisko narciarskie w górach Storlich. Książę jest wszechstronnym sportsmenem, najbardziej popularnym jest on jednak, jako narciarz. Jeszcze jako 12-letni chłopiec brał udział w zawodach narciarskich z kolegami. Potem odbywał dalekie wycieczki narciarskie na wyniosłościach Laplandji, zdobywając sobie wielką popularność wśród szwedzkich narciarzy.

PARASOLKI

REKAWICZKI

KAŻDY PRYZNA

że na sezon jesienno-zimowy

swetry, pullovery, trykotaże, sukieneczki
oraz bieleznię męską i damską

najtaniej zakupi w firmie

NATAN ABRAMCZYK

SOSNOWIEC, Modrzejowska 23, telef. 4-53.

KRAWATY

5303

PONCZOCHY

PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH

JASTRZĘBIE-ZDROJ

Radioaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe, borowinowe, kwasowogłowe, tlenowe. Elektro- i hydroterapia, inhalacje, pijalnia.

218 zł. wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa z całodziennym utrzymaniem, oddzielnym pokojem w najlepszych pensjonatach, światłem, poradą lekarską i taksa kuracyjną.

4-tyg. kuracja ryczałtowa — zł. 282.—
Ceny kuracji normalnych również b. niższe 5471

Leczy skutecznie: reumatyzm stawów i mięśni, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca, katary dróg oddechowych, i t. d.

Dworzec, poczta i telefon na miejscu. — Wszelkich informacji udziela Zakład Kąpielowy. — Prospekty na żądanie.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA
„AD. KOWALSKI” WARSZAWA

ZADAJCIE „KOWALSKINIE” ZE ZNANIEM
FABRYCZNYM — SERCE W DIERZWIENIU

AK

NA SEZON SZKOLNY

Najstarsza w Zagłębiu księgarnia **ADOLFA ZMIGRODA** w Będzinie, ul. Kollataja 30, tel. 23. rach. czek. PKO. 307307

Pełna: książki szkolne po cenach zniżonych od 10/10 do 20/10. zeszyty, bruliony, materiały piśmienne i rysunkowe po cenach bardzo niskich. Mapę Powiatu Będzińskiego — cena sezonowa do zł. 2.— Plan miasta Będzina wraz z krótkim zarysem historycznym dziejów miasta. — — **DUŻY WYBÓR ZURNALI MOD I MANEKINÓW.** — —

Losy do V-ej klasy Loterii Państwowej już nadeszły, ciągnięcie się rozpoczyna 8 września i trwa przez cały miesiąc. 5504

Kupujcie szczęśliwe losy w mojej kolekturze.

KUPNO i SPRZEDAZ

KUPIĘ

rower dziecienny (dwa kołowy) używany. — Zgłoszenia: Sosnowiec, Swobodna 8, m. 14. 5487

LOKALE

MIESZKANIE

5 pokojowe, słoneczne oraz pokój umeblowany, słoneczny, przy rodzinie, do wynajęcia od zaraz. Legjonów 27, dozarca wskaże. 5418

DUŻY ŁADNY umeblowany pokój frontowy jest do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: ul. Wspólna 4, m. 1. 5484

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Nowy Będzin. Wiadomość: „Kurjer Zachodni”. Będzin. 5485

POKÓJ

umeblowany w śródmieściu dla solidnej pani lub pana do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość w Administracji. 5477

POKÓJ

dla Pana-ni lub ucznia przy samodzielnym malżeństwie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6-7. 5458

NAUKA I WYCHOW.

RODOWITA

Francuzka, Paryżanka udziela lekcji literatury i języka francuskiego. Adr. Jeanne de Leclerc Nowakowska, ul. Prez. Mościckiego 19, 1-sze piętro, drzwi na prawo. — m. 15. 5470

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kasy Chorych zgubił Wacław Kwicień. 5490

ROZNE

SZKOŁA

handlowa męska, średnia zawodowa, z prawami przyjmuje zapisy. Opłata miesięczna 50 zł, pracownicy państwowi 5 zł. Sosnowiec, Targowa 12, telef. 2-84. 5486

RZADKA OKAZJA

taniego kupna handlu win, wódek i towarów kolonialnych w ruchliwej dzielnicy Warszawy oraz mieszkanie trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, gaz, elektryczność, telefon. Wiadomość: Zawadzki, Będzin. Sączewska 9. 5402

Dzienniki lekcyjne.

Katalogi okresowe, oraz wszelkiego rodzaju książki, szybko, tanio i solidnie, oprowia **jedynw Zagłębiu dyplomowany mistrz cechowy**

JAN DUDA

Sosnowiec, Dąblińska 5 tel. 5-70. 5397

Fotografie

do legitymacji szkolnych wykonuje szybko i solidnie

FOTO-LAZAR

Sosnowiec, Piłsudskiego 14

KSIĄŻKI

szkolne i powieściowe używane od starszych nabywa księgarnia „Polonia” Sosnowiec, Hale „Rozwoju”. 5505

Tamże okazynie do sprzedaży Lekarz ratujący Zdrowie i Polska, Jej dzieje i kultura. Zupełnie nowe.

INSTYTUT MUZYCZNY

Dyr. Stefan M. Stoiński, Katowice, Teatralna 7, Bielsko, plac Smolki 4. Wpisy na nowy rok szkolny 1932-33, 1933-34 przyjmują. — Sekretariaty codziennie od 10 — 15 i 15 — 19 do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych. Dzieci urzędników korzystają ze zwrotu opłat szkolnych lub ze znacznych zniżek. 75 proc. zniżki kolejowe. 5467

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA

Katowice, Szopena 16, telefon 156. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932-33, do wszystkich działów klas muzyki. Do przedmiotu specjalnego, wszystkie teoretyczne wykłady bezpłatnie. Wpisowe zł. 5, opłata od zł. 20. Zniżka kolejowa 75 proc. Kancelaria czynna od godz. 10 — 15 i 15 — 18. Lekcje trwają od 8 — 20-ej. 5367

OBIADY

smaczne, obfite, zdrowe. — Uwzględnienie dietetycznych i jaskiek. Meyerowa. — Legjonów 27. 5417

SZKOŁA

handlowa męska, średnia zawodowa, z prawami przyjmuje zapisy. Opłata miesięczna 50 zł, pracownicy państwowi 5 zł. Sosnowiec, Targowa 12, telef. 2-84. 5404

SZKOŁA MUZYCZNA

gry skrzypcowej prof. Mazurkiewicza. Zapisy przyjmuje: wtorki i piątki. Sosnowiec, Modrzejowska 39. 5485

Reklama

jest dźwignią handlu.

KINO

„ZAGŁĘBIE”

1249 DAWNIEJ

Kino-Teatr „UDZIAŁOWY”

DZIS OTWARCIE JESIENNEGO SEZONU!

„FAŁSZYWY MARSZAŁEK”

W ROLI TYTUŁOWEJ VLASTA BURJAN

NAD PROGRAM:

Tygodnik aktualności świata

DZWIĘKOWE KINO

„PALACE”

1250 W SOSNOWCU.

ulica Warszawska 2.

DZIS! DZIS!

OTWARCIE SEZONU!

SZPIEG I KOBIETA

w roli tytułowej: BRYGIDA HELM I WILLI FRITSCH

NAD PROGRAM:

Tygodnik dźwiękowy

Popis kapeli cygańskiej

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetryowy jednomałowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kolumnie 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 20 gr., za każdy wyraz powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego” niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni” zaskarżalne są w Sosnowcu.